

Intensywne opady śniegu nie ułatwiają pracy służbom odpowiedzialnym za zimowe utrzymanie dróg. Wykonawca oraz służby miejskie starają się dotrzeć pługiem odgarniającym śnieg z chodników i ulic w najdalszych zakątkach miasta. Niestety w niektórych miejscach dostępność przejazdu jest utrudniona.

Aktualna sytuacja na starachowickich drogach i realizacja tegorocznej „Akcji Zima” była jednym z tematów piątkowej sesji. Służby miejskie postawione są w stan gotowości i realizują obowiązki wynikające z prowadzonej tzw. akcji czynnej, zgodnie z zawartymi umowami. W utrzymanie dróg zaangażowani zostali również pracownicy Spółdzielni Socjalnej „Starachowiczanka”, konserwatorzy szkół, a wszelkie sygnały od mieszkańców odbierane są przez pracowników Referatu Ochrony Środowiska i przekazywane odpowiednim służbom – zarządcom dróg lub osiedli.

Niestety nie zawsze udaje się służbom dotrzeć we wszystkie miejsca. Na problem samochodów zaparkowanych wzdłuż niektórych ulic zwróciła uwagę podczas piątkowej sesji radna Agnieszka Cheda.



- Zwracam się z apelem do mieszkańców Starachowic o pomoc w tegorocznej „Akcji Zima”, szczególnie w tym okresie, gdy opady śniegu są szczególnie intensywne. W

Ochrona środowiska

Opublikowano: piątek, 16, grudzień 2022 11:48

Odsłony: 34459

szczegółności moją prośbę kieruje do właścicieli samochodów, którzy pozostawiają swoje auta przed swoimi posesjami wzdłuż drogi. Szanowni Państwo spróbujemy zrozumieć zadania służb miejskich i wspólnie zadbajmy o nasze miasto, wspierając ich w tej akcji – powiedziała radna Agnieszka Cheda.

Radna zasugerowała, aby kierowcy na czas silnych opadów śniegu przestawiali swoje samochody.

- Proponuję, abyśmy przeparkowali auta na swoje posesje lub ewentualnie przestawili je w takie miejsca, aby ułatwić dostępność dla pługów, którego kierowca obecnie widząc zastawione ulice zwyczajnie nie ma możliwości wjazdu – dodała radna.

Tego typu problem występuje w różnych częściach miasta. Radna wskazała między innymi istnienie tego problemu od skrzyżowania ulicy Południowej z Moniuszki, aż do ulicy Wiejskiej.

Podobny problem zauważył również przewodniczący Rady Miejskiej Michał Walendzik, wskazując go przy ulicy 1 Maja.